

Sygnatura akt I C 940/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 października 2014 roku

Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSR Agnieszka Czyniewska**

Protokolant: Ewelina Potuszyńska

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2014 roku w Ząbkowicach Śląskich

na rozprawie sprawy z powództwa **U. G.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę 16.447,00zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki U. G. kwotę 4.050zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22.11.2013r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki U. G. kwotę 286,36zł (dwieście osiemdziesiąt sześć złotych trzydzieści sześć groszy) tytułem skapitalizowanych odsetek za okres od dnia 04.05.2013r. do dnia 21.11.2013r.;

III. w pozostałej części powództwo oddala;

IV. zasądza od powódki U. G. na rzecz strony pozwanej (...) S.A. w W. kwotę 1.000,68zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje powódce U. G. uiścić na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich kwotę 405,36zł tytułem kosztów postępowania;

VI. nakazuje stronie pozwanej (...) S.A. w (...) uiścić na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich kwotę 240,87zł tytułem kosztów postępowania.

I C 940/13

UZASADNIENIE

Powódka U. G. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 15.000 zł., tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, kwoty 836, 30 zł., tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych od zadośćuczynienia od dnia 4 maja 2013r. do dnia zapłaty oraz kwoty 50 zł., tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powództwa powódka podniosła, że w dniu 29 listopada 2010r., idąc drogą powiatową numer (...) w miejscowości O. poślizgnęła się na nie odśnieżonej pokrytej przysypanym śniegiem i dziurawej nawierzchni w wyniku czego upadła doznając obrażeń ciała. Powyższa droga nie posiadała chodnika.

W chwili zdarzenia podmiotem odpowiedzialnym za utrzymanie i stan nawierzchni drogi był Zarząd Dróg Powiatowych w Z. , który posiadał polisę ubezpieczeniową u pozwanego.

W wyniku zdarzenia powódka doznała złamania kostki tylnej prawej, skręcenia stawu skokowego prawego z uszkodzeniem aparatu więzadłowo- torebkowego.

Strona pozwana (...) S.A w (...) wniosła o oddalenie powództwa.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana podniosła, że Zarząd Dróg dochował obowiązków zimowego utrzymania drogi.

W dniu 29.11.2012r., trasa była odśnieżana i posypywana przez piaskarkę w godzinach od 6.00 do 8.00, zaś wypadek powódki miał miejsce około godziny 9.00.

Intensywny opad śniegu zapoczątkowany w dacie wypadku i utrzymujący się przez cały dzień nie pozwalał na całkowite odśnieżenie jezdni pomiędzy kolejnymi przejazdami pługów i piaskarek. Panujące warunki pogodowe połączone z silnym wiatrem nawet przy dochowaniu należytej staranności ze strony Zarządu Dróg Powiatowych nie pozwalały na utrzymanie jezdni w stanie nieodśnieżonym.

Strona pozwana podniosła, że do wypadku powódki doszło w wyniku nie zachowania przez nią należytej ostrożności.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 listopada 2010r., powódka G. G. idąc drogą powiatową numer (...) w miejscowości O., poślizgnęła się i upadła.

na nie odśnieżonej pokrytej przysypanym śniegiem i dziurawej nawierzchni w wyniku czego upadła.

Zdarzenie miało miejsce około 9 godziny.

Odcinek drogi na którym doszło do zdarzenia był nie odśnieżony, zalegała duża warstwa śniegu, nie było posypane; pod warstwa śniegu był ubytek w drodze, w który nogą weszła powódka, w wyniku czego poślizgnęła się upadła.

W dni poprzedzające zdarzenie padał śnieg: również w nocy przed zdarzeniem padał śnieg.

Powódka szła wówczas z J. S. i S. S., którym miała pokazać miejsce pracy.

S. S. i J. S. podnieśli powódkę, która uskarżała się na ból nogi.

J. S. poszedł po samochód i odwiózł powódkę do domu.

(dowód: - zeznania świadka J. S. k. 142-143;

- zeznania świadka S. S. k. 143-

- zeznania powódki G. G. k. 144).

W domu noga powódki bardzo spuchła, pod stopa zrobił się krwiak.

(dowód: - zeznania powódki G. G. k. 144).

Bratanek zawiózł powódkę do Ośrodka (...) w K..

Tam powódka otrzymała skierowanie do Szpitala w Z..

(dowód: - zeznania powódki G. G. k. 144).

W szpitalu wz. wykonano powódce prześwietlenie o kazano jej zgłosić się za 2 dni po zejściu opuchlizny.

Po dwóch dniach założono powódce gips, który powódka miała 5 tygodni.

Po założeniu gipsu powódka leżała , przyjmowała zastrzyki przeciwzakrzepowe oraz leki przeciwbólowe. Leki przeciwbólowe powódka przyjmowała przez okres dwóch miesięcy. Powódka odbyła też cztery serie rehabilitacji po 2 tygodnie każda.

Poddała się też zabiegowi krioterapii , którego koszt wyniósł 50 zł.

(dowód: - zaświadczenie lekarskie z dnia 25.02.2011r., k. 38;

- dokumentacja medyczna k. 39-43 ;

- akta szkodowe;

- potwierdzenie wykonania zabiegów rehabilitacyjnych k. 44;- 46;

- zeznania świadka Z. K. k. 143;

- zeznania powódki G. G. k. 144).

Powódka po założeniu gipsu mieszkała z bratem i jego rodziną, którzy jej pomagali.

Po zdjęciu gipsu powódka nadal odczuwała ból nogi; intensywny ból nogi powódka odczuwała jeszcze około 2 miesięcy po zdjęciu gipsu. W lutym- marcu powódka zaczęła chodzić o kulach.

(dowód: - zeznania powódki G. G. k. 144).

W wyniku zdarzenia powódka doznała skręcenia stawu skokowo- goleniowego prawego ze złamaniem tylnej krawędzi kości piszczelowej bez przemieszczenia.

U powódki nastąpił zrost w miejscu złamania kości piszczelowej bez zniekształceń. U powódki nie występują zniekształcenia w okolicy stawu skokowo- goleniowego prawego , nie występuje też ograniczenie zakresu ruchomości oraz zaburzeń chodu. Nastąpiło pełne wygojenie struktur stawowych. Niw zachodzi zagrożenie wtórnych zniekształceń i powikłań ani zagrożenie wczesnych zmian zwyrodnieniowych stawu skokowego .

U powódki powstał natomiast przewlekły zespół bólowy z przewlekłą tendinopatią ścięgien mięśni strzałkowych; jeszcze sześć miesięcy od urazu powódka odczuwała dolegliwości.

Zdarzenie to spowodowało 10 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu

Obecnie powódka nie wymaga dalszej opieki lekarskiej oraz dalszego leczenia i rehabilitacji. Rokowania są pomyślne.

(dowód: - opinia biegłego M. C. z dnia 18.05.2014r., k. 149-151).

Na rehabilitację do P. przez dwa tygodnie woził ją bratanek. K. G.. Powódka nie płaciła mu żadnych pieniędzy za dojazd.

(dowód: - zeznania świadka K. G. k. 142).

Droga, na której doszło do zdarzenia jest w zarządzie Zarządu Dróg Powiatowych w Z..

(dowód: pismo z dnia 10.05.2013r., k. 72).

W chwili zdarzenia Zarząd Dróg Powiatowych posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

(dowód: - polisa numer (...) k. 35-36).

Powódka zgłosiła szkodę w dniu 23.01.2013r.,

(dowód: akta szkodowe).

Sąd zważył:

Powódka wniosła o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 15.000 zł., tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, kwoty 836, 30 zł., tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych od zadośćuczynienia od dnia 4 maja 2013r. do dnia zapłaty oraz kwoty 50 zł., tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty

Swoje roszczenie powódka wywodziła ze zdarzenia jakie miało miejsce w dniu 29.11.2010r.

Z okoliczności sprawy wy wynika, że w dniu 29.11.2010r., powódka

około godziny 9 rano idąc drogą powiatową numer (...) w miejscowości O., poślizgnęła się na i zaśnieżonej jezdni, upadła i doznała skręcenia stawu skokowo- goleniowego prawego ze złamaniem tylnej krawędzi kości piszczelowej.

Z okoliczności sprawy wynika, że zdarzenie miało miejsce na drodze powiatowej numer (...) w miejscowości O., będącej w zarządzie Zarządu Dróg Powiatowych w Z..

Powódka zeznała, że w tym dniu szła wraz z J. S. i S. S. drogą pokazać im miejsce gdzie mieli w tym dniu pracować.

Odcinek drogi na którym szli był nie odśnieżony, zalegała duża warstwa śniegu, nie było posypane; pod warstwa śniegu był ubytek w drodze, w który nogą weszła powódka, w wyniku czego poślizgnęła się upadła.

Zgodnie z art. 20 pkt 4 ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U.2013.260) utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą należy do zarządcy drogi.

Z okoliczności sprawy wynika, że droga, na której doszło do zdarzenia jest w zarządzie Zarządu Dróg Powiatowych w Z.. W chwili zdarzenia Zarząd Dróg Powiatowych posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej zarządcy dróg publicznych u strony pozwanej.

Zgodnie z art. 822 §1 k.c. przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim względem których odpowiedzialność za szkody ponosi ubezpieczający albo osoba , na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia.

Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter akcesoryjny gdyż jej powstanie i rozmiar zależą od okoliczności uzasadniających odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy szkody oraz rozmiaru tej odpowiedzialności.

Legitymacja bierna pozwanego wynika więc z umowy zawartej z zarządcą drogi.

Podstawą odpowiedzialności za szkodę jakiej doznała powódka w niniejszej sprawie jest art. 415 k.c. w szczególności zaś czyn niedozwolony wynikający z niewłaściwego wykonania przez zarządcę drogi obowiązku należytego utrzymania nawierzchni drogi.

Obowiązek utrzymania dróg w należyтым stanie polega na dokonywaniu bieżących napraw i robót konserwacyjnych oraz przedsięwzięciu działań niedopuszczających do zniszczenia drogi, obniżenia jej klasy, ograniczenia jej funkcjonalności i pogorszenia warunków bezpieczeństwa ruchu. To na zarządcy drogi ciąży obowiązek podejmowania działań zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa ruchu.

Biorąc pod uwagę zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uznać należy, że powódka wykazała w toku postępowania iż zarządca drogi niewłaściwie wywiązał się z obowiązku należytego utrzymania drogi.

Sąd dał wiarę twierdzeniom powódki, że w chwili zdarzenia ulica na której powódka upadła, była pokryta dużą warstwą śniegu w stopniu zagrażającym bezpieczeństwu poruszających się tam ludzi i pojazdów.

Powódka zeznała, że ten odcinek drogi nigdy nie jest odśnieżany. Powódka zeznała, że nawet jak jedzie piaskarka top jedzie tylko do krzyżówki do L. i jedzie przez O. ,ale nie przez ten właśnie odcinek.

Zeznania powódki w tej części potwierdzili świadkowie S. S. i J. S. którzy szli z powódka.

Świadkowie S. S. i J. S. którzy szli z powódką potwierdzili, że na odcinku drogi gdzie powódka upadła, była duża warstwa nieodgarniętego śniegu i nie było niczym posypane.

Obaj zeznali, że zalegała tam warstwa 15-20 cm śniegu.

Świadkowie ci potwierdzili również, że ten odcinek drogi nigdy nie jest odśnieżany. Świadek J. S. zeznał tam nigdy nie było odśnieżane; jak podał "tyle co rozjeżdża samochody kołami".

Świadek J. S. jeździł tą drogą do pracy w D., zaś S. S. drogą ta chodzi do siostry.

Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków są one bowiem jasne spójne i nie budzą wątpliwości co do ich wiarygodności.

Z okoliczności sprawy nie wynika aby świadkowie ci mieli jakikolwiek interes prawny czy faktyczny w podaniu przebiegu zdarzenia i faktów w sposób odmienny od rzeczywistego.

Na takie okoliczności nie wskazała również strona pozwana.

W myśl art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził szkodę drugiemu jest zobowiązany do jej naprawienia. Przesłankami tej odpowiedzialności jest szkoda, czyn sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy między szkodą a czynem.

Doktryna i judykatura stoi w większości na stanowisku iż wina łączy się z koniecznym wystąpieniem dwóch jej elementów: obiektywnego czyli bezprawności zachowania i subiektywnego zakładającego podstawy do postawienia zarzutu z punktu widzenia powinności i możliwości przewidywania szkody, oraz przeciwdziałaniu jej wystąpieniu. W prawie cywilnym bezprawność rozumieć należy jako złamanie reguł postępowania określonych nie tylko przez normy prawne ale też zasady współżycia społecznego.

Bezprawne może być zachowanie przez które sprawca szkody nie zastosował się do określonego nakazu czy też postąpił wbrew zakazowi wynikającemu z przepisów prawa, ale także wtedy gdy jego zachowanie, choć nie narusza żadnej normy prawnej, przekracza potrzebę ostrożności wymagana przez zasady obowiązujące między ludźmi. Jeżeli szkoda wyrządzona została w wyniku zaniechania sprawcy jego zachowanie może być uznane za bezprawne jeżeli ciążył na nim konkretny obowiązek działania. Źródłem tego obowiązku może być zarówno przepis prawa jak i zasady współżycia społecznego.

Wina natomiast sprowadza się do ujemnej oceny działania lub zaniechania określonego podmiotu.

Wina umyślna występuje w wyniku w wyniku działań podjętych w zamiarze wyrządzenia drugiemu szkody lub kiedy sprawca przewidując możliwość wyrządzenia takiej szkody godzi się na to. Wina nieumyślna sprowadza się zaś do niedbalstwa, które łączy się ze stwierdzeniem, iż do szkody doszło na skutek niezachowania przez sprawcę należytej staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju.

Zarządca drogi zgodnie z art. 20 ustawy o drogach publicznych zobowiązany jest min. do utrzymania nawierzchni dróg i chodników, natomiast utrzymanie drogi według tej ustawy to wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu a tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej.

Jak wskazał Sąd Najwyższy przez nałożony na organy administracji państwowej obowiązek utrzymania drogi należy rozumieć nie tylko obowiązek utrzymania należytego stanu technicznego drogi lecz również obowiązek utrzymania tej drogi w stanie nadającym się do bezpiecznego korzystania z niej przez jej użytkowników np. odśnieżanie drogi i zabezpieczenie drogi przed gołoledzią (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17.11.1972r., ICR 493/72).

Z okoliczności sprawy wynika, że około godziny 9.00 droga na której doszło do zdarzenia była całkowicie zasypana przez śnieg; nie była nie tylko odśnieżona ale również niczym nie była posypana.

Z zeznań słuchanych świadków wynika, że była całkowicie zasypana przez śnieg, który sięgał kolan.

Bez wątplenia uznać więc należy, że zarządca drogi, na którym ciążył obowiązek należytego utrzymania drogi w tym zakresie z obowiązków tych się nie wywiązał, zaniechał wykonania ciężącego na nim obowiązku zapewnienia stanu drogi bezpiecznego dla jej użytkowników.

Przez nieodśnieżenie drogi i pozostawienie jej w stanie zagrażającym bezpiecznemu korzystaniu z niej uznać należy, że zarządca drogi nie dochował należytej staranności a co za tym idzie przez nieodśnieżenie drogi dopuścił się co najmniej niedbalstwa.

Jego zachowanie było więc bezprawne i zawinione dlatego na podstawie art. 415 k.c. ponosi odpowiedzialność za powstałą szkodę.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom strony pozwanej, że w dniu zdarzenia tj., w dniu 29.11.2010r., trasa była odśnieżana i posypywana przez piaskarkę w godzinach od 6.00 – 8.00.

Na te okoliczności strona pozwana nie przedłożyła żadnych wiarygodnych dowodów.

Za taki dowód w ocenie sądu nie można uznać znajdującego się w aktach szkody opracowania zatytułowanego: „zima (...)” Jest on bowiem nieczytelny, nie wynika z niego ani czego dotyczą sporządzone tam zapiski, ani też kto go sporządził, w szczególności zaś nie wynika, że w dniu 29.11.2010r., zarządca drogi przystąpił jak twierdzi do odśnieżenia odcinka na którym powódka upadła.

Z tych też powodów Sąd uznał twierdzenia strony pozwanej za gołosłowne w tym zakresie.

Twierdzenia pozwanej w tym zakresie pozostają też sprzeczności zeznaniami świadków w szczególności J. S. i S. S., którzy potwierdzili słowa powódki że odcinek drogi gdzie powódka upadła nigdy nie był odśnieżany; nie był też odśnieżony w dniu zdarzenia.

Za gołosłowne uznał też sąd twierdzenia strony pozwanej, że panujące warunki pogodowe połączone z silnym wiatrem nawet przy dołożeniu należytej staranności nie pozwalały na utrzymanie jezdni w stanie nieodśnieżonym

Na tę okoliczność również strona pozwana nie przedłożyła żadnych dowodów.

Jak za wynika z zeznań świadka J. S. i S. S., kiedy szli z powódką nie było intensywnych opadów śniegu.

Świadek J. S. zeznał, że śnieg nie padał, zaś świadek S. S. zeznał, że lekko prószył.

Obaj natomiast zeznali, że śnieg padał w nocy,

W ocenie Sądu, w takiej sytuacji gdyby jak twierdzi strona pozwana zarządca drogi w dniu 29.11.2010r., w godzinach od 6.00- 8.00 dokonał odśnieżenia odcinka drogi, gdzie powódka upadła, raczej mało prawdopodobnym jest aby do chwili zdarzenia pojawiła się warstwa 15-20 cm śniegu, biorąc pod uwagę, że jak wynika z zeznań świadków śnieg lekko prószył.

Zaznaczyć też należy, że jak wynika z zeznań powódki jak i towarzyszących jej osób, powódka upadła ponieważ na poboczu którym szła była dziura w którą wpadła noga powódki; wtedy powódka poślizgnęła się na zalegającym śniegu i upadła.

Ustawowe obowiązki zarządcy nie sprowadzają się do dokonywania koniecznych napraw usterek już powstałych ale również do dokonywania prac konserwacyjnych mających na celu zapobieganiu ich powstawania w przyszłości.

W ocenie Sądy raczej mało prawdopodobnym jest aby wyrwa w drodze wielkości mieszczącej ludzką nogę powstała na dobrej nie uszkodzonej nawierzchni z dnia na dzień w wyniku wahań temperatury czy też opadów.

Z zasad doświadczenia życiowego wynika bowiem, że wyrwy w drodze powstają w miejscach gdzie wcześniej pojawiły się pęknięcia lub inne ubytki w nawierzchni.

Zarządca drogi w ramach działań konserwacyjnych winien zabezpieczyć takie miejsca przed powstaniem w nich wyrw zagrażających bezpieczeństwu ruchu.

Skoro więc taka wyrwa istniała brak jest podstaw do uznania, że zarządca drogi dochował należytej staranności dopuszczając do zniszczenia nawierzchni i powstania dziury.

Strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów świadczących o tym, że powyższa wyrwa powstała w sposób nagły.

Nie przedstawiła też żadnych dowodów świadczących o tym, że stan nawierzchni na tym odcinku był w jakikolwiek sposób kontrolowany.

Uznać więc należy, że jej istnienie spowodowane było nie dochowaniem przez zarządcę należytej staranności w utrzymaniu drogi.

W konsekwencji więc uznać należało, że powódka wykazała zawinienie zarządcy drogi.

Do odpowiedzialności zarządcy drogi za szkody na osobie stosuje ogólne zasady przyjęte w kodeksie cywilnym.

Poszkodowanemu który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia przysługuje na podstawie art. 445 §1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, obejmujące rekompensatę za cierpienia fizyczne i psychiczne a na podstawie art. 444 §1 k.c. odszkodowanie za pokrycie wszelkich wyników z tego powodów kosztów.

Uszkodzeniem ciała w rozumieniu art. 444§1 k.c. i art. 445 §1 k.c. jest takie oddziaływanie na ciało ludzkie, które zostawia na nim wyraźny ślad będący wynikiem naruszenia tkanek organizmu, bez względu na to czy chodzi o uszkodzenie jedynie powierzchowne czy też uszkodzenia poważne np., powiązane ze złamaniem kości czy uszkodzeniem mięśni. Rozstrojem zdrowia natomiast w rozumieniu tych przepisów jest takie oddziaływanie na organizm ludzki, które pociąga za sobą zakłócenie jego funkcji, przy czym czas trwania skutków nie ma znaczenia (orzeczenie Sadu Najwyższego z dnia 12.03.1975 II CR 18/1975).

Uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia łączy się najczęściej z doznaniem przez poszkodowanego krzywdy, na którą składa się między innymi cierpienie fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych odczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia

Z okoliczności sprawy wynika, że powódka w wyniku zdarzenia z dnia 29.11.2010r., skręcenia stawu skokowo-goleniowego prawego ze złamaniem tylnej krawędzi kości piszczelowej bez przemieszczenia.

Zaznaczyć należy, że w przypadku zadośćuczynienia chodzi o krzywdę ujmowaną jako cierpienia fizyczne (ból, i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno już doznane jak i te które mogą wystąpić w przyszłości.

Przepis art. 445 §1 k.c. nie uzależnia możliwości dochodzenia zadośćuczynienia od doznania poważnych obrażeń czy też trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W razie stwierdzenia, że poszkodowany doznał cierpień fizycznych i psychicznych które przez krótki nawet okres czasu wytrąciły go z równowagi i zakłóciły tok jego życia, przyznanie mu zadośćuczynienia jest uzasadnione. Tylko w rzadkich wypadkach gdy i sam uraz był zupełnie nieznaczący i nie wywołał ujemnych skutków lub zakłóceń w dziedzinie przeżyć poszkodowanego lub w jego życiu odmowa przyznania mu zadośćuczynienia nie będzie sprzeczna z przepisem art. 445 §1 k.c. (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5.05.1967 I PR (...), orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24.02.1970r., I CR 438/1969, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15.01.1974r., ICR 792/1973).

Przyznając powódce zadośćuczynienie Sąd miał na uwadze rozmiar cierpień fizycznych powódki związanych z faktem zaistnienia wypadku w dniu 29.11.2010r i dolegliwości bólowe jakich powódka doznała w następstwie tego urazu.

W ocenie Sądu biorąc to pod uwagę uznać należy, że niewątpliwie powódce należne jest zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że zarówno samo zdarzenie jak i potem odczuwane przez powódkę dolegliwości bólowe musiały być związane z dużym stresem dla powódki.

Jak wynika z okoliczności sprawy powódka doznała skręcenia stawu skokowo-goleniowego prawego ze złamaniem tylnej krawędzi kości piszczelowej.

Powyzszy uraz wymagał unieruchomienia powódki przez okres 5 tygodni w opatrunku gipsowym.

Zeznań powódki wynika, że po założeniu gipsu powódka leżała, wstawiała tylko do toalety, brała zastrzyki przeciwbólowe i ze względu na utrzymujący się ból środki przeciwbólowe. Zeznała że ból utrzymywał się jeszcze długo po zdjęciu gipsu, z uwagi na rozlanie się krwiaka.

Okoliczności te potwierdził w swojej opinii biegły M. C., który podał, że u powódki powstał przewlekły zespół bólowy z przewlekłą tendinopatią ścięgien mięśni strzałkowych; jak podał biegły z dokumentacji medycznej wynika, że jeszcze po okresie 6 miesięcy od urazu powódka odczuwała dolegliwości, w dokumentacji medycznej istnieją zapisy o bolesności i obrzęku.

Niewątpliwie więc dochodzenie powódki do zdrowia ze względu na dość długi czas i dolegliwości bólowe związane było ze znacznym cierpieniem powódki zarówno fizycznym jak i psychicznym.

Ponadto po wypadku powódka zdana była na pomoc brata i jego rodziny.

Dopiero w miesiącach luty- marzec zaczęła poruszać się bez kul. Przeszła również cztery serie rehabilitacji.

Nadal jednak jak twierdzi odczuwa ból nogi.

Zeznała, że do pracy idzie kilometr i w połowie drogi już czuje ból.

Biorąc to pod uwagę Sąd uznał, że powódce należy jest zadośćuczynienie za doznane cierpienie.

Przy ustalaniu jego wysokości Sąd wziął pod uwagę zarówno powyższe okoliczności w szczególności rozmiar cierpień powódki i długotrwałość dochodzenia do sprawności, ale również wziął pod uwagę, że jak wynika z opinii biegłego M. C. u powódki nastąpił zrost w miejscu złamania kości piszczelowej bez zniekształceń; nastąpiło pełne wygojenie struktur stawowych co spowodowało, że nie wystąpił trwały uszczerbek na jej zdrowiu. Biegły nie stwierdził występowania zniekształceń w okolicy stawu skokowo- goleniowego prawego, nie występują też ograniczenia zakresu ruchomości oraz zaburzenia chodu.

Ponadto z opinii biegłego wynika, że nie zachodzi też zagrożenie wtórnych zniekształceń i powikłań ani zagrożenie wczesnych zmian zwyrodnieniowych stawu skokowego, co powoduje że rokowania są pomyślne i powódka nie wymaga dalszej opieki lekarskiej i rehabilitacji.

Sąd uznał opinie biegłego za pełną, jasną i nie budzącą wątpliwości co do jej rzetelności. Również strony nie wniosły zastrzeżeń do powyższej opinii.

Sąd nie znalazł więc podstaw do jej kwestionowania.

Wszystkie te okoliczności dawały sądowi podstawę do uznania, że kwota w wysokości 4.000 zł. będzie odpowiednią tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę. Jest ona adekwatna do zakresu cierpień powódki.

Zadośćuczynienie o którym mowa w art. 445 §1 k.c. ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień doznanych przez poszkodowanego w wyniku czynu niedozwolonego. Obejmuje ono cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia w postaci np. wyłączenia z normalnego życia. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień.

Przepisy k.c. nie zawierają żadnych kryteriów jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. W judykaturze i doktrynie przyjmuje się, że wysokość zadośćuczynienia jest uzależniona od całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności, w szczególności od czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałości skutków wypadku, okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia, wieku poszkodowanego.

W tych okolicznościach w ocenie Sądu przyznanie powódce zadośćuczynienia w wysokości 4.000 zł. jest adekwatne do krzywdy jakiej doznała w wyniku zdarzenia jakie miało miejsce w dniu 29.11.2010r.

Posiada ona realną odczuwalną wartość dla powódki i wartości tej nie można przypisać miana symbolicznej, jednocześnie z uwagi na okoliczności i skutki zdarzenia oraz aktualne stosunku majątkowe panujące w społeczeństwie nie jest ona – w ocenie Sądu- nadmierna.

Powódka domagała się również odszkodowania w wysokości 560 zł., z tytułu dojazdów do placówek medycznych oraz kwoty 50 zł., tytułem kosztów leczenia.

Zgodnie z art. 444§1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Odszkodowanie przewidziane w art. 441 §1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia jeżeli są konieczne i celowe. `

Sąd dał wiarę twierdzeniom powódki, że kwota 50 zł., wydatkowana została na koszty leczenia związane z wypadkiem.

Z przedłożonej przez powódkę faktury Vat numer (...) z dnia 28.01.2011r., wynika, że powódka poddała się zbiegowi rehabilitacyjnemu krioterapii, z za który zapłaciła kwotę 50 zł.

Sąd nie uwzględnił natomiast roszczenia powódki co do kwoty 650 zł., z tytułu zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych.

Z jej zeznań wynika, że na rehabilitację i do lekarzy wozili ją bratanek K. G., A. G. oraz bracia i drugi bratanek.

Na tę okoliczność powódka nie przedstawiła wiarygodnych dowodów,

Sąd omówił wiarygodności zeznaniom powódki w tej części, gdyż nie pokrywają się one z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie .

W szczególności powódka zeznała, że za wożenie je na rehabilitację zapłaciła ona K. G. 100 zł. Jednakże z zeznań K. G. złożonych w charakterze świadka wynika, że wprowadził woził powódkę na rehabilitację, jednakże nie brał za to żadnych pieniędzy.

Z tych też powodów Sąd uznał, że również pozostałe zeznania powódki w kwestii ponoszenia przez nią kosztów dojazdu do lekarzy nie zasługują na wiarę.

Z tych też powodów w tej części roszczenie powódki oddalił.

Sąd uwzględnił roszczenie powódki w przedmiocie skapitalizowanych odsetek co do kwoty 286,36 zł., za okres od 4.05.2013r., do dnia 21.11.2013r.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych , Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli (Dz. U. 2003.124.1152) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W przypadku gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni, od dnia w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie (art. 14 ust. 2).

Z okoliczności sprawy wynika, że szkoda została zgłoszona w dniu 23.01.2013r.

Powódka domagała się zapłaty odsetek od dnia 4.04.2013r.

Do dnia więc poprzedzającego wniesienia powództwa (21.11.2013r.) odsetki od kwoty 4.050 zł., biorąc pod uwagę , że w tym czasie obowiązywała 13 % stopa odsetek ustawowych, jest to kwota 286,36 zł.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. przyjmując za podstawę stopień uwzględnienia roszczeń stron.

Powódka wygrała spór w 25%. (żądanie wynosiło 16.447zł, uwzględniono je do kwoty 4.050 zł).

Powódce należy się więc zwrot 25% : kosztów zastępstwa procesowego (2.417zł.), opłaty sądowej (400 zł), kosztów dojazdu pełnomocnika (431,28zł). czyli kwota 812,07 zł.

Obowiązana jest natomiast ponieść na rzecz strony pozwanej zwrot kosztów procesu w wysokości 1812,75 zł (75% z 2.417 zł).

Ostatecznie więc na rzecz pozwanego zasądono od powódki kwotę 1.000, 68zł. tytułem kosztów procesu.

O kosztach związanych z wynagrodzeniem biegłego pokrytym tymczasowo z wydatków budżetowych orzeczono w takim samym procencie.

Koszt opinii biegłego M. C. wyniósł 540,48 zł i pokryty został z wydatków budżetowych.

Skoro więc powódka przegrała proces w 75 % obowiązana jest uiścić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 405,36 zł., (75%x540,48zł), zaś strona pozwana skoro przegrała proces w 25% obowiązana jest uiścić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 135,12 zł (540,48 zł., 25%).

Do kosztów sądowych należnych od pozwanego zaliczono również kwotę 105,75 zł., stanowiąca część opłaty od pozwu od której powódka została zwolniona.

Nie uiszczona opłata od pozwu wynosiła 423 zł., co przy 25% przegraniu procesu daje kwotę 105,75 zł.

Biorąc to pod uwagę Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.